Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROK X. NR. 9.

DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO KRAKOWSKIEGO

Kraków, dnia 14 listopada 1931 r.

TREŚĆ:

163.

OKÓLNIK

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 31-go października 1931 r. w sprawie zorganizowania masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej.

Do

wszystkich władz i urzędów oraz dyrekcyj i kierownictw wszystkich kategoryj szkół podległych Ministerstwu Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Światowy kryzys ekonomiczny i jako jego następstwo klęska bezrobocia oraz obniżenie poziomu życia szerokich warstw społecznych skłania mnie do zwrócenia uwagi dyrekcyj, kierownictw szkół i ogółu nauczycielstwa na konieczność wzmożenia akcji dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej.

Zły stan zdrowia i niedorozwój fizyczny wielkiego bardzo procentu młodzieży niewątpliwie mają swoją przyczynę w niedostatecznem jej odżywianiu. W okresie przeżywanego wstrząsu ekonomicznego o wiele silniej zagraża młodemu pokoleniu jako następstwo głodu zwyrodnienie fizyczne, charłactwo, silna niedokrwistość a przedewszystkiem gruźlica.

Pragnąłbym, aby w ogólnej akcji zwalczania bezrobocia i niesienia pomocy głodującym zajęto się przedewszystkiem zagrożoną dziatwą szkolną. W poczuciu obowiązku czuwania nietylko nad umysłowym i moralnym, lecz i nad fizycznym rozwojem dziatwy i młodzieży szkolnej, zwracam się z gorącym apelem do dyrekcyj i kierownictw szkół, by sprawę tę żywo wzięły do serca i zajęły się jak najprędzej przy współudziale sił społecznych, Wydziałów Opieki Społecznej, istniejących przy wielu magistratach, instytucyj opiekujących się dziećmi, przedewszystkiem zaś Rad i Komitetów Rodzicielskich zorganizowaniem w lokalach szkół masowego dożywiania niezamożnej dziatwy szkolnej, zwłaszcza po miastach, miasteczkach i w okręgach fabrycznych. Niezależnie od dożywiania należy też umożliwić dzieciom naukę i przebywanie w godzinach pozalekcyjnych w należycie ogrzanych i oświetlonych salach szkolnych. Akcją tą powinna być objęta cała uboga dziatwa szkolna, szczególnie jednak uczęszczające do szkół dzieci rodziców bezrobotnych.

Jestem pewien, że akcja dożywiania dzieci, o której zapoczątkowaniu z różnych stron państwa dochodzą do mnie pomyślne wieści, tak się rozwinie, iż nadchodząca zima zastanie we wszystkich szkołach zorganizowaną pomoc dla dzieci głodujących.

Od P. P. Inspektorów szkolnych będę oczekiwał w sprawozdaniach za bieżący rok szkolny zaznaczenia, ile szkół i w jakim stopniu stosowało u siebie dożywianie niezamożnej dziatwy szkolnej.

Minister: wz. *B. Żongołłowicz.*

164.

ZARZĄDZENIE

Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 28-go października 1931 r. Nr. I. WF. 8220/31. w sprawie wynagrodzenia lekarzy i dentystów szkolnych.

W związku ze zniesieniem etatowych stanowisk lekarzy i dentystów szkolnych uchylam okólnik z dnia 18 listopada 1924 r. L. 9383/II w sprawie wynagrodzenia lekarzy i dentystów szkolnych (Dz. Urz. Min. WR. i OP. Nr. 4 z r. 1925 poz. 41) i zarządzam, co następuje:

1. Lekarze i dentyści szkolni, zatrudnieni jako pracownicy kontraktowi w państwowych szkołach średnich ogólnokształcących oraz w państwowych seminarjach nauczycielskich i ochroniarskich, otrzymują miesięcznie za każdą godzinę swej pracy tygodniowej wynagrodzenie w kwocie zł 14.

2. Wynagrodzenie lekarzy szkolnych za nauczanie higjeny i ratownictwa reguluje okólnik z dnia 5 listopada 1927 r. Nr. O. H. Fiz. 803/27 w sprawie wynagrodzenia lekarzy szkolnych za wykłady higjeny.

3. Zarządzenie niniejsze nie dotyczy lekarzy i dentystów szkolnych, zatrudnionych w państwowych szkołach zawodowych, w których lekarze i dentyści pobierają wynagrodzenie na zasadzie osobnych przepisów.

4. Zarządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 września 1931.

Minister: wz. *B. Żongołłowicz.*

165.

Nr. O. 2464/31. Kraków, dnia 16 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących, zakładów kształcenia nauczycieli, szkół zawodowych, Rad Szkolnych Powiatowych oraz Inspektorów szkolnych w Okręgu w sprawie urzędowych przesyłek listowych wolnych od opłat pocztowych.

Na podstawie uchwały Rady Ministrów z dnia 12 lutego 1931 r. będzie zasadniczo uregulowane zagadnienie opłat instytucyj państwo-

wych za świadczenia przedsiębiorstwa „Polska Poczta, Telegraf i Telefon" oraz „Polskie Koleje Państwowe".

Nim to jednak nastąpi zachodzi konieczność zapobieżenia:

1) bardzo znacznemu wzrostowi bezpłatnych urzędowych przesyłek listowych władz, urzędów i zakładów państwowych, a zwłaszcza przesyłek listowych poleconych oraz za zwrotnem poświadczeniem odbioru;

2) nadużywaniu przesyłek listowych, wolnych od opłat pocztowych, dla celów prywatnych, przez pracowników władz, urzędów i zakładów państwowych.

W tym celu na podstawie rozporządzenia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 12. IX. 1931 r. Nr. I. Prez. 5834/31 zarządzam:

1) przestrzeganie przez powyższe władze, urzędy i zakłady postanowienia, zawartego w art. 23. pkt. 2 lit. d. ustawy o poczcie, telegrafie i telefonie (Dz. U. R. P. Nr. 12 poz. 57 z roku 1931), w myśl którego urzędowe przesyłki listowe, wysyłane przez władze, urzędy i zakłady w wyłącznym interesie adresatów, niezwolnionych od opłat pocztowych, podlegają pojedyńczej zwykłej taryfowej opłacie pocztowej, ustanowionej dla danego rodzaju przesyłek pocztowych, i opłatę tę uiszcza adresat przy odbiorze przesyłki;

2) ograniczenie wysyłania przez władze, urzędy i zakłady państwowe urzędowych przesyłek listowych w ogólności; w szczególności władze, urzędy i zakłady państwowe powinny ograniczyć wysyłanie przesyłek listowych poleconych oraz za zwrotnem poświadczeniem odbioru tylko do koniecznych wypadków;

3) zwracam uwagę pracownikom podległych władz, urzędów i zakładów, iż nadużywanie urzędowych przesyłek listowych, wolnych od opłat pocztowych dla celów prywatnych, jest przestępstwem, za które grozi odpowiedzialność służbowa i karno-sądowa;

4) polecam P. P. Dyrektorom i Inspektorom szkolnym, aby kontrolowali sporadycznie osobiście, lub przez wyznaczony w tym celu organ, czy wysyłane i nadchodzące urzędowe przesyłki listowe, wolne od opłat pocztowych, nie są nadużywane dla celów prywatnych,

5) polecam P. P. Dyrektorom i Inspektorom szkolnym, by wypadkach nasuwającego się władzom, urzędom i zakładom pocztowym podejrzenia o nadużycie urzędowych przesyłek listowych, wolnych od opłaty pocztowej, dla celów prywatnych, otwierali, na wniosek władz i urzędów (organów) pocztowych, podejrzane urzędowe przesyłki listowe i badali, czy nie zachodzi nadużycie wolności od opłat poczto-

wych, oraz udzielali tym organom pocztowym pisemnych zaświadczeń o wyniku badania.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

166.

Nr. O. 2856/31. Kraków, dnia 28 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj żeńskich średnich szkół ogólnokształcących, seminarjów nauczycielskich, szkół zawodowych, szkół dokształc. zawod. oraz Rad i Inspektoratów szkolnych w Okręgu w sprawie hufców szkolnych żeńskich.

Ze względu na coraz bardziej rozwijającą się akcję W. F. i P. W. Kobiet, wyrazem czego jest wzrastająca liczba żeńskich hufców szkolnych, oraz ze względu na często zdarzające się identyfikowanie hufców żeńskich z męskimi, wyjaśniam jak następuje:

1. Zarządzenie Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego i Ministerstwa Spraw Wojskowych z dnia 4 lutego 1931 r. w sprawie organizacji p. w. w szkołach (Dz. Urz. Kur. z r. 1931 Nr. 3. poz. 45) nie dotyczy pracy p. w. kobiet, którą normuje oddzielna instrukcja Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z 11 maja 1928 r. Nr. O. H. Fiz. 476/28 (Dz. Urz. Kur. z r. 1928 Nr. 7 poz. 125).

W myśl tej instrukcji:

a) upoważnioną do organizowania i prowadzenia hufców p. w. na terenie szkół żeńskich jest Organizacja Przysposobienia Kobiet Do Obrony Kraju (w skróceniu OPKDOK).

b) na czele hufca stoi K-tka, wyznaczona przez OPKDOK, za zgodą Dyrekcji Szkoły i posiadająca wymagany cenzus wyszkolenia pw.

c) niezwłocznie po zorganizowaniu winien hufiec zarejestrować się w Kuratorjum Okręgu Szkolnego i w K-dzie OPKDOK.

(Szkoły znajdujące się na terenie Krakowskiego Okręgu Korpusu mają w sprawie hufców żeńskich porozumiewać się z Komendą Okręgową OPKDOK, Kraków, Al. Krasińskiego 32, K-tka Okr. Zarębina).

2. Sprawę kompetencji wojskowych władz p. w. w stosunku do oddziałów p. w. kobiet reguluje Instrukcja Państw. Urzędu WF. i PW. 1. 6629/PWK z 1929 r. oraz odpowiednie instrukcje D. O. K. Instrukcje te są w posiadaniu wszystkich Komendantów powiatowych p. w. i mogą być okazane Dyrekcjom Szkół.

W myśl tych instrukcyj:

a) K-ci obwodowi i powiatowi p. w. nie są przełożonymi oddziałów p. w. kobiet;
b) jako przełożeni występują wyjątkowo: w razie klęsk żywiołowych, gdy potrzebną jest niezwłoczna pomoc, a oficerowie p. w. ją organizują; na uroczystościach, w których p. w. bierze udział; na ćwiczeniach p. w., w których oddziały p. w. k. uczestniczą;
c) oficerowie p. w. kontrolują pracę p. w. k. tylko za upoważnieniem Okr. Urz. WF. i PW. i w powierzonym sobie zakresie.

3. Wobec tego, że działalność OPKDOK styka się na gruncie szkolnym z działalnością ZHP, nastąpiło porozumienie między Naczelnemi Władzami obu organizacyj, na mocy którego młodzież harcerska może wstępować do Hufców Szkolnych OPKDOK, nie tracąc swej przynależności do ZHP.

4. Zważywszy, że praca p. w. kobiet jest w pierwszym rzędzie pracą obywatelsko-wychowawczą, która wymaga, by wszystkie wykłady i zajęcia praktyczne do tego celu były dostosowane, jest rzeczą konieczną, by organizacyjnie i wyszkoleniowo hufce te prowadzone były wyłącznie przez instruktorki p.w.k. Dlatego szkoły, które dotychczas hufców żeńskich nie posiadają, a pragną je uruchomić, mają przedewszystkiem zapewnić sobie instruktorkę do prowadzenia hufca; powstawanie bowiem hufców tam, gdzie niema jeszcze instruktorek, jest wręcz szkodliwe dla sprawy.

W szkołach powszechnych i szkołach dokształcających zawodowych należy również dążyć do zorganizowania hufców żeńskich dla dziewcząt z ukończonym 15 r. życia oczywiście, o ile hufiec ten może objąć odpowiednia instruktorka.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

167.

Nr. II. 11328/31. Kraków, dnia 3 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj państwowych szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu w sprawie przepisów rachunkowo-kasowych.

Ministerstwo WR. i OP. rozporządzeniem z dnia 25 września 1931 Nr. I. R. 8927/31 oznajmiło, że z dniem 1 lutego 1932 roku wprowadza w życie nowe przepisy rachunkowo-kasowe dla Dyrekcyj gimnazjów państwowych, które będą ogłoszone w najbliższym numerze Dziennika Urzędowego Ministerstwa WR. i OP.

Nowe przepisy zmieniają dotychczasowy sposób pobierania, lokowania i wydatkowania opłat uczniowskich; zasadniczo obroty gotówkowe dokonywane będą za pośrednictwem Pocztowej Kasy Oszczędności.

Z tego tytułu Dyrekcja Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie na skutek pisma Ministerstwa dokona otwarcia kont do dnia 1 stycznia 1932 r.; w tymże czasie dostarczone będą poszczególnym Dyrekcjom gimnazjów niezbędne z posiadaniem konta czekowego druki, książeczki czekowe oraz deklaracje do złożenia podpisów Dyrektorów (Kierowników) gimnazjów.

Jednocześnie Kuratorjum wyjaśnia, że zamknięcia rachunków bieżących w Kasach Skarbowych należy dokonać w ostatnim dniu miesiąca stycznia 1932 r., przyczem Dyrekcje gimnazjów zlecą Kasom Skarbowym przelanie ewentualnej pozostałości na otwarte konta czekowe.

Kuratorjum zawiadamia, że przesyła równocześnie Dyrekcji Pocztowej Kasy Oszczędności w Warszawie wykazy Dyrektorów względnie Kierowników państwowych gimnazjów w Okręgu.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

168.

Nr. II. 11364/31. Kraków, dnia 6 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj szkół średnich ogólnokształcących w Okręgu w sprawie ognisk metodycznych.

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego rozporządzeniem z dnia 28 września 1931 r. Nr. II. 20545/31 uruchomiło w bieżącym roku szkolnym ogniska metodyczne w następujących szkołach:

1) w państwowem gimnazjum IV. im. Henryka Sienkiewicza w Krakowie dla nauczania matematyki. Kierownik ogniska prof. Jan Leśniak,

2) w państwowem gimnazjum VIII. im. Augusta Witkowskiego w Krakowie dla nauczania rysunków. Kierownik ogniska prof. Tadeusz Waśkowski,

3) w państwowem gimnazjum im. Henryka Sienkiewicza w Częstochowie do nauczania geografji. Kierowniczka prof. Jadwiga Jakubowska.

Kierownicy ognisk udzielać będą na żądanie nauczycielom wymienionych przedmiotów informacyj w sprawie nauczania i wyposażenia w pomoce naukowe.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

169.

Nr. II. 11370/31. Kraków, dnia 6 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj państwowych i prywatnych szkół średnich ogólnokształcących oraz zakładów kształcenia nauczycieli w Okręgu w sprawie prac ministerjalnych instruktorów w roku szkolnym 1931/32.

Ministerstwo W.R. i O.P. rozporządzeniem z dnia 28 września 1931 r. Nr. II-20496/31 zawiadomiło, że pełnienie obowiązków ministerjalnych instruktorów w szkołach średnich ogólnokształcących i zakładach kształcenia nauczycieli powierzyło na rok szkolny 1931/32 w zakresie nauki:

1. religji	—		Ks. E. Szwejnicowi,
2. jęz. polskiego	—		p. Drowi Wł. Szyszkowskiemu,
			p. Jadwidze Dańcewiczowej,
		oraz	p. Juljuszowi Saloniemu,
3. filologji klasycznej	—		p. Karolowi Dąbrowskiemu,
		oraz	p. Rudolfowi Szerenkowskiemu
4. jęz. nowożytnych	—		p. Wandzie Dewitzowej,
		oraz	p. Halinie Nieniewskiej,
5. historji	—		p. Dr. Halinie Mrozowskiej,
6. geografji	—		p. Gustawowi Wuttkemu,
		oraz	p. Michałowi Janiszewskiemu,
7. matematyki	—		p. Bronisławowi Bieleckiemu,
			p. Michałowi Dowgirdowi,
		oraz	p. Antoniemu Rusieckiemu,
8. fizyki	—		p. Drowi Bolesł. Gaweckiemu
			p. Józefowi Alichniewiczowi,
		oraz	p. Janowi Pniewskiemu,
9. chemji	—		p. Janowi Harabaszewskiemu,
10. przyrodoznawstwa	—		p. Edwardowi Gemborkowi,
		oraz	p. Antoniemu Mączakowi,
11. propedeutyki filozofji	—		p. Drowi Bolesł. Gaweckiemu,
12. robót ręcznych	—		p. Marji Vogelsang,
			p. Francisz. Buczkowskiemu,
		oraz	p. Stanisławowi Gabrjelowi,

13. śpiewu i muzyki — p. Piotrowi Moossowi,
oraz p. Karolowi Hławiczce (tylko w zakład. kształc. naucz.)
p. Helenie Czerwińskiej (w seminarjach ochroniar.)

W sprawach związanych z organizacją pracy metodyczno-dydaktycznej w zakresie poszczególnych przedmiotów na terenie szkół średnich ogólnokształcących i zakładów kształcenia nauczycieli udzielać będą P. P. Instruktorki i Instruktorzy informacyj w gmachu Ministerstwa (Aleja Szucha 25, II. p. pokój Nr. 21 w następujących dniach i godzinach: **(Patrz tablica str. 302).**

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

170.

Nr. II. 11802/31. Kraków, dnia 16 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj państwowych szkól średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich w Okręgu w sprawie zaopatrywania szkół w środki i pomoce naukowe.

Zawiadamiam na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 6 października 1931 r. Nr. II. S. 20787/31, że celem uporządkowania sprawy zgłaszania wniosków o przyznanie zasiłków dla szkół średnich ogólnokształcących i seminarjów nauczycielskich na pracownie i pomoce naukowe zechcą Dyrekcje pomienionych szkół ściśle stosować się do następujących zasad:

1. Zgłoszenie wniosku o zasiłek może dotyczyć tego tylko przedmiotu nauczania, co do którego ukazał się już w druku (przed zgłoszeniem wniosku) odpowiedni zeszyt „Poradnika w sprawach nauczania i wychowania oraz administracji w szkołach średnich ogólnokształcących i seminarjach nauczycielskich", wydawanego przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

2. Przy zgłaszaniu wniosku należy załączyć do podania wykaz pomocy naukowych, o które szkoła prosi, w 2-ch egzemplarzach, z podaniem cen przy każdej pozycji i powołaniem się na odpowiednie działy „Poradnika".

3. Obok zapotrzebowań należy równocześnie podawać dla orjentacji ilość przyrządów, kompletów i t. p., już posiadanych w danym dziale przez szkołę.

A. Każdego tygodnia

Ks. E. Szwejnic w soboty od godz. 10—11
P. M. Dowgird w środy od godz. 14—15
P. J. Harabaszewski w poniedziałki od g. 14—15
P. Dr. Wł. Szyszkowski we wtorki od g. 13—14
P. K. Hławiczka w środy od godz. 13—14.

B. Od 1—5 i od 16—20 każdego miesiąca

	8—9	9—10	10—11	11—12	12—13	13—14	14—15
1 i 16	Dąbrowski Szerenkowski	Mrozowska	Dańcewiczowa	Mooss	Gemborek Mączak	Alichniewicz Gawecki Dewitzowa Nieniewska	Bielecki Rusiecki
2 i 17	Dąbrowski Szerenkowski	—	Saloni Dańcewiczowa	—	Gabrjel	Vogelsang Buczkowski	Wuttke Janiszewski
3 i 18	Dąbrowski Szerenkowski	Mrozowska Dewitzowa Nieniewska	—	Bielecki Mooss Rusiecki	Gemborek Mączak	Gawecki Alichniewicz	Wuttke Janiszewski
4 i 19	—	—	Saloni Dańcewiczowa	Gabrjel	Vogelsang Buczkowski	Gawecki Alichniewicz	Wuttke Janiszewski
5 i 20	—	Mrozowska	Gabrjel	Mooss	Gemborek Mączak	Dewitzowa Nieniewska Buczkowski Vogelsang	Rusiecki Bielecki

Instruktorka p. Czerwińska udziela informacyj w Seminarjum Ochroniarskiem w Warszawie (ul. Nowy Świat 19), a p. instr. Pniewski w Państw. Seminarjum Żeńskiem w Płocku.

4. Przy wyborze pomocy naukowych należy, tak co do jakości, jak i ilości, ściśle przestrzegać zasad, podanych w „Poradniku“ dla danego przedmiotu nauczania.

W zapotrzebowaniach należy kierować się najdalej posuniętemi względami oszczędnościowemi. Ze względu na bardzo uszczuplone kredyty będzie Ministerstwo uwzględniać w bieżącym roku szkolnym tylko niezbędne dla prowadzenia nauki zapotrzebowania.

Wnioski, opracowane bez uwzględnienia powyższych wskazań, Kuratorjum zwróci bez rozpatrzenia.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

171.

Nr. III. 7128/31. Kraków, dnia 16 października 1931 r.

Do

Dyrekcyj szkół zawodowych żeńskich w Okręgu w sprawie nauki religji.

Ministerstwo W. R. i O. P. wyjaśniło rozporządzeniem z dnia 5 października 1931 r. Nr. III. H. G. 6378/31, że w wieloodziałowych szkołach zawodowych żeńskich obowiązuje następujący plan nauki religji:

1. na oddziałach przemysłowych a) w kl. I-ej 2 godz. tygodniowo, b) w kl. II-ej i III-ej po 1 godz. tygodniowo,

2. na oddziałach handlowych i ogrodniczych 2 godziny tygodniowo we wszystkich klasach,

3. w szkołach handlowych i agrotechnicznych żeńskich, jak w p. 2.

Kurator Okręgu Szkolnego: *Dr. E. Nowicki* wr.

172.

Nadanie praw szkół państwowych seminarjom nauczycielskim.

Nawiązując do zarządzenia z dnia 28. IX. 1931 r., ogłoszonego w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum Nr. 8 poz. 151 z roku 1931, zawiadamia się na podstawie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 19. X. 1931 r. Nr. B. P. 414/31, że wobec przyznania niepełnych praw prywatnemu seminarjum nauczycielskiemu żeńskiemu

P.P. Prezentek im. A. Asnyka w Krakowie funkcjonarjuszom państwowym przysługuje zwrot opłat szkolnych za dzieci uczęszczające do wyżej wspomnianego zakładu.

173.
Rejony wizytacyjne w dziale zakładów kształcenia nauczycieli.

Władysław Bryda, okręgowy wizytator szkół:

1) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Nowym Targu;

2) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Żywcu;

3) prywatne seminarjum nauczycielskie koedukacyjne w Jordanowie;

4) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Białej;

5) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Białej;

6) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Kętach;

7) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Wadowicach;

8) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Chrzanowie;

9) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Bochni;

10) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Krakowie;

11) państwowe pedagogjum w Krakowie;

12) państwowy wyższy kurs nauczycielski w Krakowie;

13) prywatne seminarjum naucz. żeńskie Münnichowej w Krakowie;

14) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Jędrzejowie;

15) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Sosnowcu;

16) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Sosnowcu;

17) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Dąbrowie Górniczej;

18) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Częstochowie;

19) państwowe seminarjum ochroniarskie w Częstochowie;

20) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Częstochowie;

21) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Zawierciu.

Michał Sidor, okręgowy wizytator szkół:

1) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Marjówce Opoczyńskiej;

2) prywatne seminarjum nauczycielskie koedukacyjne w Końskich;

3) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Radomiu;

4) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Radomiu;

5) prywatny roczny kurs nauczycielski w Radomiu;

6) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Solcu nad Wisłą;

7) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Ostrowcu n. Kamienną;

8) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Sandomierzu;

9) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Kielcach;

10) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Kielcach;

11) państwowe seminarjum nauczycielskie żeńskie w Krakowie;

12) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Preisendanza w Krakowie;

13) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie im. Reja w Krakowie;

14) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie Instytutu Marji w Krakowie;

15) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie P.P. Prezentek w Krakowie;

16) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie Św. Rodziny w Krakowie;

17) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Mielcu;

18) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Dębicy;

19) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Ropczycach;

20) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Jaśle;

21) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Gorlicach;

22) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Nowym Sączu;

23) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Starym Sączu;

24) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie w Starym Sączu;

25) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie S.S. Urszulanek w Tarnowie;

26) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie bł. Kingi w Tarnowie;

27) prywatne seminarjum nauczycielskie żeńskie św. Jadwigi w Tarnowie;

28) państwowe seminarjum nauczycielskie męskie w Tarnowie.

174.

RUCH SŁUŻBOWY.

Seminarja nauczycielskie.

Mianowani nauczycielami pp.: Ks. Wacław Ośko w Solcu n./W.; Józef Starzyk w Sosnowcu; Melanja Stehlikówna w Solcu n./W.

Przeniesieni na własną prośbę pp.: Ks. Józef Mazanek z publ. szkoły powszechnej im. św. Florjana w Krakowie do państwowego seminarjum nauczycielskiego żeńskiego w Krakowie; Władysław

Nowicki z Wymyślinin do szkoły ćwiczeń państwowego seminarjum nauczycielskiego męskiego w Białej.

Szkolnictwo powszechne.

Przeniesieni z urzędu, na własną prośbę i dyscyplinarnie pp.: E. Gargulówna z Chrości, pow. bocheńskiego, do Lipnicy Murowanej, pow. bocheńskiego; Rozalja Gawlikowa ze szkoły im. Kl. Hofmanowej do szkoły im. Król. Jadwigi w Oświęcimiu; Helena Gąsiorkówna z Łużnej, pow. gorlickiego, do Żmiącej, pow. limanowskiego; Stanisława Gerochowa z Umieszcza, pow. jasielskiego, do Kąt, pow. jasielskiego; Anna Gmachowska ze szkoły Nr. 4 do szkoły Nr. 16 w Częstochowie; Stanisław Górnik z Kromolina, pow. sieradzkiego, do Nieledwi, pow. żywieckiego; Marja Górnisiewiczówna z Biesiadek, pow. brzeskiego, do Mokrzysk, pow. brzeskiego; Stanisława Górska z Huty, pow. koneckiego, do Pawłowa, pow. koneckiego; Wanda Grotowska z Wołowic, pow. krakowskiego, do Łagiewnik, pow. krakowskiego; Stefan Grudnik z Siekierki, pow. iłżeckiego, do Bękowej, pow. iłżeckiego; Jakób Grunwald ze szkoły Nr. 2 do szkoły Nr. 8 w Sosnowcu, pow. będzińskiego; Sabina Guzowska z Janikowa, pow. kozienickiego, do Kozienic; Emilja Hałatkówna z Chrzanowa do Trzebini, pow. chrzanowskiego; Helena Hałatkówna z Chrzanowa do Trzebini, pow. chrzanowskiego; Matylda Hamalanka z Latoszyna, pow. ropczyckiego, do Pustkowa, pow. ropczyckiego; Ewa Harlenderówna z Pławy, pow. mieleckiego, do Surowej, pow. mieleckiego; Jadwiga Herzižanka ze szkoły im. Hofmanowej do szkoły im. Konarskiego w Tarnowie; Wilhelmina Hotzeówna z Chorzewia, pow. jędrzejowskiego, do Lubczy, pow. jędrzejowskiego; Tadeusz Hrabia ze Strzemieszyc Wielkich, pow. będzińskiego, do Strzyżowic, pow. będzińskiego; Leontyna Hrabiowa ze Strzemieszyc, pow. będzińskiego, do Strzyżowic, pow. będzińskiego; Władysława Inwałdowa z Włodowic, pow. zawierciańskiego, do Żarek, pow. zawierciańskiego; Józef Jakiel z Kamienicy, pow. pilzneńskiego, do Lipin, pow. pilzneńskiego; Marja Janiakowa z Czarnego Potoka, pow. nowosądeckiego, do Lelowa, pow. włoszczowskiego; Emilja Janicka ze szkoły Nr. 2 do szkoły Nr. 6 w Sosnowcu, pow. będzińskiego; Marja Janicka z Krzeszowic, pow. chrzanowskiego, do Nawojowej Góry, pow. chrzanowskiego; Andrzej Jaros z Ostrowic, pow. stopnickiego, do Grotnik, pow. stopnickiego; Józefa Jaroszowa z Poręby, pow. zawierciańskiego, do Gołuchowic, pow. zawierciańskiego; Antonina Jastrzębska z Rydzowa, pow. mieleckiego, do Trel, pow. mieleckiego; Walenty Jeleśniański z Białej, pow. bialskiego,

do Bielska; Eugenja Jelonkówna z Wrząsowic, pow. krakowskiego, do Witkowic-Wsi, pow. krakowskiego; Wanda Jurkowska z Mierzwina, pow. jędrzejowskiego, do Rembierzyc, pow. jędrzejowskiego; Marja Kadulska z Łagiewnik, pow. krakowskiego, do Pychowic, pow. krakowskiego; Marta Kajdasówna ze Strzyszowa, pow. wadowickiego, do Lgoty, pow. wadowickiego; Adolf Kaliciński z Wierzchosławic, pow. tarnowskiego, do Dankowic, pow. bialskiego; Genowefa Kapuścikowa z Więcek, pow. częstochowskiego, do Libidzy, pow. częstochowskiego; Wacław Kapusta z Lisowa, pow. radomskiego, do Zawad Starych, pow. radomskiego; Michał Kasperczyk ze szkoły Nr. 12 do szkoły Nr. 7 w Dąbrowie Górniczej, pow. będzińskiego; Michał Klamut z Trybsza, pow. nowotarskiego, do Szczawnicy, pow. nowotarskiego; Henryka Klamutowa z Trybsza, pow. nowotarskiego, do Szczawnicy, pow. nowotarskiego; Frymeta Kleinerówna ze szkoły Nr. 13 do szkoły Nr. 8 w Sosnowcu, pow. będzińskiego; Bronisław Klimczak ze szkoły Nr. 20 do szkoły Nr. 14 w Częstochowie; Marja Klimkówna ze szkoły Nr. 7 do szkoły Nr. 8 w Częstochowie; Antoni Kluska z Woli Batorskiej, pow. bocheńskiego, do Woli Zabierzowskiej, pow. bocheńskiego; Julja Kłapkowska z Gorlic do Mszanki, pow. gorlickiego; Józef Knapik ze szkoły Nr. 7 do szkoły Nr. 14 w Częstochowie; Helena Kochajówna z Jawornika, pow. myślenickiego, do Krzywaczki, pow. myślenickiego; Włodzimierz Kolasiński z Niegosławic, pow. jędrzejowskiego, do Borszowic, pow. jędrzejowskiego; Antonina Kolasińska ze szkoły Nr. 7 do szkoły Nr. 11 w Częstochowie; Kazimierz Koller z Michałowa, pow. iłżeckiego, do Wołowic, pow. krakowskiego; Franciszek Kołodziej z Książa Wielkiego, pow. miechowskiego, do Racławic, pow. miechowskiego; Stanisława Kołodziejska ze Sromowiec Wyżnych, pow. nowotarskiego, do Sromowiec Niżnych, pow. nowotarskiego; Karolina Kondziołówna z Nielepic, pow. chrzanowskiego, do Rudawy, pow. chrzanowskiego; Kazimierz Konieczny z Gorlic do Cykarzowa, pow. częstochowskiego; Helena Konopczanka z Nowej Wsi, pow. zawierciańskiego, do Koziegłów, pow. zawierciańskiego; Janina Kosińska z Deląstowic, pow. dąbrowskiego, do Oleśna, pow. dąbrowskiego; Tadeusz Kowalczyk z Choczni Dolnej, pow. wadowickiego, do Roczyn, pow. wadowickiego; Jadwiga Kowalska ze szkoły Nr. 5 do szkoły Nr. 21 w Częstochowie; Jadwiga Kowalska z Krzywaczki, pow. myślenickiego, do Jawornika, pow. myślenickiego; Zofja Kozińska z Pętkowic, pow. iłżeckiego, do Błazin, pow. iłżeckiego; Władysław Krajewski z Giebułtowa, pow. krakowskiego, do Prądnika Białego, pow. krakowskiego; Aleksandra Krakowiakowa ze szkoły Nr.

4 do szkoły Nr. 8 w Częstochowie; Marja Krupowa ze szkoły Nr. 11 do szkoły Nr. 21 w Częstochowie; Julja Krzywkowska ze Stroszowej Woli, pow. opoczyńskiego, do Błogiego, pow. opoczyńskiego; Mieczysław Kuca z Siedlisk, pow. tarnowskiego, do Pleśnej, pow. tarnowskiego; Kazimierz Kumalanka z Pińczyc, pow. zawierciańskiego, do Poręby, pow. zawierciańskiego; Stanisława Kunachowiczówna z Branic, pow. krakowskiego, do Raciborowic, pow. krakowskiego; Marja Kunowska z Jaworznika, pow. zawierciańskiego, do Niwki, pow. zawierciańskiego; Marja Kunzówna z Chrzanowa do Luszowic, pow. chrzanowskiego; Stefanja Kunzowa z Łaz, pow. bocheńskiego, do Damienic, pow. bocheńskiego; Kazimiera Kusionowiczówna z Zabierzowa, pow. bocheńskiego, do Jodłówki, pow. bocheńskiego; Marta Kurzelewska z Raszkowa, pow. włoszczowskiego, do Lubojna, pow. częstochowskiego; Stanisław Kwiatek z Ciechanowca, pow. bielskiego, do Dobieszowic, pow. będzińskiego; Joanna Lelowa z Końskich do Leśnej, pow. żywieckiego; Kazimiera Lesmanowa z Mirca, pow. iłżeckiego, do Lipia, pow. iłżeckiego; Jan Letkiewicz z Iłży do Małomierzyn, pow. iłżeckiego; Zofja Lisowa z Koźlik, pow. białostockiego, do Rzezawy, pow. bocheńskiego; Dymitr Litwin z Rychwałdu, pow. gorlickiego, do Barwałdu Dolnego, pow. wadowickiego; Helena Łukaczówna z Krotoszyna do Częstochowy; Tadeusz Lubaska z Schönagru, pow. mieleckiego, do Płazy, pow. mieleckiego; Bron. Lubowiecki z Prądnika Czerwonego, pow. krakowskiego, do Radziszowa, pow. krakowskiego; Aniela Łacianka z Żelichowa, pow. dąbrowskiego, do do Gręboszowa, pow. mieleckiego; Janina Łukaszczykowa z Poronina, pow. nowotarskiego, do Lasku, pow. nowotarskiego; Stefanja Mackowa ze szkoły im Hofmanowej do szkoły im. Wyspiańskiego w Oświęcimiu; Dominik Madej z Krzesławic, pow. krakowskiego, do Bieńczyc, pow. krakowskiego; Piotr Makowecki z Łan Małych, pow. olkuskiego, do Suchej, pow. olkuskiego; Józefa Malankowa z Jaworznika, pow. zawierciańskiego, do Myszkowa, pow. zawierciańskiego; Marja Malinowska z Brzyszowa, pow. częstochowskiego, do Częstochowy; Marja Mandecka z Nowego Korczyna, pow. stopnickiego, do Chmielowa, pow. opatowskiego; Genowefa Matejanka z Jeziorek, pow. kieleckiego, do Mierzianki, pow. kieleckiego; Leon Małkowski z Brzyszowa, pow. częstochowskiego, do Kukowa, pow. częstochowskiego; Eugenja Matuszewska ze Skołyszyna, pow. jasielskiego, do Potakówki, pow. jasielskiego; Leokadja Mięsowiczówna z Dziewina, pow. bocheńskiego, do Niepołomic, pow. bocheńskiego; Stanisława Michalewiczowa ze Zbydniowa, pow. bocheńskiego, do Nieszkowic Małych, pow. bocheńskiego; Franciszek Migo z Śleszowic, pow. wadowickiego, do Gorze-

nia Górnego, pow. wadowickiego; Irena Miziowa z Rudawy, pow. chrzanowskiego, do Czarnego Dunajca, pow. nowotarskiego; Kazimierz Młynarczyk z Nakła, pow. włoszczowskiego, do Komornik, pow. włoszczowskiego; Julja Mochnacka z Muszynki, pow. nowosądeckiego, do Powroźnika, pow. nowosądeckiego; Helena Mozgałówna z Witowa, pow. nowotarskiego, do Czarnego Dunajca, pow. nowotarskiego; Helena Muchówna z Kosterza, pow. stopnickiego, do Komorowa, pow. stopnickiego; Eugenja Mutkówna z Wadowic do Brzezinki, pow. wadowickiego; Stanisław Nawrot ze szkoły Nr. 1 do szkoły Nr. 4 w Zawierciu; Wacław Niedzielski z Cieśli, pow. jędrzejowskiego, do Mierzwina, pow. jędrzejowskiego; Adela Niezabitowska z Niegowici, pow. bocheńskiego, do Kłaja, pow. bocheńskiego; Weronika Nowakowa ze Sławkowa, pow. okulskiego, do Prądnika Czerwonego, pow. krakowskiego; Zygmunt Nowakowski z Irządzy, pow. włoszczowskiego, do Bebelna, pow. włoszczowskiego; Janina Nowotna ze szkoły Nr. 4 do szkoły Nr. 2 w Częstochowie; Marja Nowakówna z Potakówki, pow. jasielskiego, do Skołyszyna, pow. jasielskiego; Marja Odziomkówna z Rybia Starego, pow. limanowskiego, do Szyku, pow. limanowskiego; Józefa Olasówna z Czańca, pow. bialskiego, do Kóz, pow. bialskiego; Julja Olska ze szkoły męskiej do szkoły żeńskiej w Niepołomicach, pow. bocheńskiego; Helena Oraczewska z Dobranowic, pow. wielickiego, do Tyńca, pow. krakowskiego; Marja Orłowska z Choczni, pow. wadowickiego, do Targanic, pow. wadowickiego; Lucyna Organówna z Wilkowiecka, pow. częstochowskiego, do Kamienicy Polskiej, pow. częstochowskiego; Franciszka Orszulakowa z Kóz, pow. bialskiego, do Czańca, pow. bialskiego; Karolina Osikowa z Baczkowa, pow. bocheńskiego, do Siedlca, pow. bocheńskiego; Tadeusz Osiowski z Muszyny, pow. nowosądeckiego, do Zagorzyna, pow. nowosądeckiego; Stanisław Osmęda ze szkoły Nr. 22 do szkoły Nr. 1 w Częstochowie; Zofja Ottówna z Jaworzna, pow. chrzanowskiego, do Dąbrowy Narodowej, pow. chrzanowskiego; Karolina Owsionkówna z Łomaz, pow. bialskiego, woj. lubelskiego, do Woli Radziszowskiej, pow. myślenickiego; Marja Pachelska z Koziegłów, pow. zawierciańskiego, do Nowej Wsi, pow. zawierciańskiego; Eleonora Pankówna z Sułoszowa, pow. olkuskiego, do Wolbromia, pow. olkuskiego; Genowefa Pasternicka z Bałtowa, pow. iłżeckiego, do Włochów, pow. opatowskiego; Roman Paszko z Pilzna, do Borowej, pow. pilzneńskiego; Marja Pawłowska z Nielepic, pow. chrzanowskiego, do Rudawy, pow. chrzanowskiego; Jadwiga Pazdrowa z Ołpin, pow. jasielskiego, do Kołaczyc, pow. jasielskiego; Irena Perejmówna z Regatowa Niżnego, pow. gorlickiego, do Ropy, pow. gorlickiego; Marja Pilarzowa ze szkoły im. św.

Barbary do szkoły im. św. Kingi w Bochni; Marja Piotrowska ze szkoły Nr. 1 do szkoły Nr. 9 w Dąbrowie Górniczej, pow. będzińskiego; Emilja Piwońska ze szkoły im. Orzeszkowej do szkoły im. Kochanowskiego w Nowym Sączu; Jadwiga Pogodowa ze Stróży, pow. limanowskiego, do Skrzydlnej, pow. limanowskiego; Zbigniew Prauss z Krasnej, pow. bialskiego, do Niegowa, pow. zawierciańskiego; Wincenty Przegrałek z Kozubowa, pow. pińczowskiego, do Bogucic, pow. pińczowskiego; Marja Putowska z Małomieszyc, pow. iłżeckiego, do Iłży; Aleksandra Pyłypszukowa ze Szczawnika, pow. nowosądeckiego, do Podola, pow. nowosądeckiego; Antoni Pyrdek z Szabrkowa, pow. pińczowskiego, do Zięblic, pow. pińczowskiego; Stanisława Pytlikowa z Przecieszyna, pow. oświęcimskiego, do Brzeszcz Boru, pow. oświęcimskiego; Marja Redlichowa z Wieliczki do Kielc; Stanisława Rojowska ze Smolic, pow. oświęcimskiego, do Spytkowic, pow. oświęcimskiego; Zofja Rezwowa ze szkoły Nr. 6 do szkoły im. M. Konopnickiej w Kielcach; Marja Ręgorowiczówna z Torunia do Białej Lipnika; Eufrozyna Romaneć z Wilczkowic, pow. koneckiego, do Skotnik, pow. koneckiego; Gustaw Rogalski ze szkoły Nr. 46 do szkoły Nr. 10 w Krakowie; Helena Rogożówna z Józefowa, pow. mieleckiego, do Padwi Narodowej, pow. mieleckiego; Marja Rośkówna z Olchawy, pow. bocheńskiego, do Łomnej, pow. bocheńskiego; Jadwiga Rożniewiczowa z Kozubowa, pow. pińczowskiego, do Szarbkowa, pow. pińczowskiego; Zofja Rudnicka z Kłobucka, pow. częstochowskiego, do Lindowa, pow. częstochowskiego; Błażej Rumian z Tarnawy, pow. bocheńskiego, do Zbydniowa, pow. bocheńskiego; Józef Rychlewski z Kłobucka, pow. częstochowskiego, do Radostkowa, pow. częstochowskiego; Marja Rymarzówna z Ołpin, pow. jasielskiego, do Żmigroda Nowego, pow. jasielskiego; Mieczysław Ryniewicz z Radomyśla Wielkiego, pow. mieleckiego, do Izbisk, pow. mieleckiego; Aniela Rysawianka z Podszkla, pow. nowotarskiego, do Cichego, pow. nowotarskiego; Jadwiga Rzepkowa ze szkoły Nr. 13 do szkoły Nr. 9 w Częstochowie; Władysław Sabatowski z Brzeźnicy, pow. kozienickiego, do Janikowa, pow. kozienickiego; Stefanja Sabatowska z Brzeźnicy, pow. kozienickiego, do Janikowa, pow. kozienickiego; Stanisław Sadkowski z Brodów, pow. wadowickiego, do Barwałdu Górnego, pow. wadowickiego; Eleonora Sarkówna z Miedźna, pow. częstochowskiego, do Wręczycy Wielkiej, pow. częstochowskiego; Stefanja Sawczakowa ze szkoły męskiej do szkoły żeńskiej w Zakopanem, pow. nowotarskiego; Zygmunt Siwek z Blachowni, pow. częstochowskiego, do Kuźniczki, pow. częstochowskiego; Helena Sieradzka z Siesławic, pow. stopnickiego, do Buska, pow. stopnickiego; Barbara Sierpniewska ze szkoły Nr.

17 do szkoły Nr. 22 w Częstochowie; Helena Skibowa z Białobrzegów, pow. opoczyńskiego, do Bielin, pow. opoczyńskiego; Sabina Skrzeczyńska z Ząbkowic, pow. będzińskiego, do Bielowizny, pow. będzińskiego; Janina Słomkówna ze szkoły Nr. 16 do szkoły Nr. 19 w Częstochowie; Zofja Smołkówna z Siedlca, pow. bocheńskiego, do Kłaja, pow. bocheńskiego; Andrzej Socha z Górnowoli, pow. stopnickiego, do Ostrowca, pow. stopnickiego; Helena Sochaska z Polanki Wielkiej, pow. oświęcimskiego, do Przeciszowa, pow. oświęcimskiego; Michalina Srokowa z Chodla, pow. lubelskiego, do Kamionki, pow. ropczyckiego; Marja Stankówna z Padwi Narodowej, pow. mieleckiego, do Borowej, pow. mieleckiego; Józef Stoszko z Cichego, pow. nowotarskiego, do Witowa, pow. nowotarskiego; Marja Stoszkowa z Tylmanowej, pow. nowotarskiego, do Witowa, pow. nowotarskiego; Bronisława Staniakówna z Komornik, pow. włoszczowskiego, do Irządzy, pow. włoszczowskiego; Zofja Stebnicka z Kostrza, pow. krakowskiego, do Woli Duchackiej, pow. krakowskiego; Janina Stolarska ze Sosnowca, pow. będzińskiego, do Niwki, pow. będzińskiego; Tadeusz Strada ze szkoły im. Kościuszki do szkoły im. Kopernika w Tarnowie; Stefanja Strzelecka ze Starego Sącza, pow. nowosądeckiego, do Nowego Sącza; Eugenja Sukiennikówna z Lubojna, pow. częstochowskiego, do Zajączek, pow. częstochowskiego; Anna Sułymka z Borszowic, pow. jędrzejowskiego, do Sobowic, pow. jędrzejowskiego; Joanna Sumykowa z Woli Bierwieckiej, pow. radomskiego, do Lisowa, pow. radomskiego; Marja Świradowa z Krzywej, pow. ropczyckiego, do Małej, pow. ropczyckiego; Leon Sygulińki ze szkoły im. Kościuszki do szkoły im. Brodzińskiego w Tarnowie; Emilja Szajdekowa ze Strawczyna, pow. kieleckiego, do Huciska, pow. kieleckiego; Stanisław Szczegielski ze Skrzyńska, pow. opoczyńskiego, do Skrzynnej, pow. opoczyńskiego; Stanisław Szczerba z Mszany Dolnej, pow. limanowskiego, do Szczyrzyca, pow. limanowskiego; Jadwiga Szczerbowa z Mszany Górnej, pow. limanowskiego, do Szczyrzyca, pow. limanowskiego: Janina Szkupówna ze szkoły Nr. 1 do szkoły Nr. 9 w Dąbrowie Górniczej, pow. będzińskiego; Józef Szyszkowicz z Olkusza do Sułoszowa, pow. okulskiego; Bronisława Szwejkowska z Rzezawy, pow. bocheńskiego, do Tarnowa; Janina Śleziakówna z Jaworzna, pow. chrzanowskiego, do Jaworzna, Starej Huty, pow. chrzanowskiego; Ludwika Świecówna z Żarnowca, pow. będzińskiego, do Sosnowca, pow. będzińskiego; Zofja Taborska z Marcówki, pow. wadowickiego, do Kozińca, pow. wadowickiego; Henryk Tazbir ze Sosnowca, pow. będzińskiego, do Wojkowic Komornych, pow. będzińskiego; Janina Tochowiczowa z Łownicy, pow. sandomierskiego, do Lipnika, pow. sandomierskiego; Stanisława Toka-

rzewska ze Stróż, pow. brzeskiego, do Bogumiłowic, pow. brzeskiego; Stanisława Tomalanka z Lisowa, pow. jasielskiego, do Bączala Dolnego, pow. jasielskiego; Michał Tomczak z Bielin, pow. opoczyńskiego, do Białobrzegów, pow. opoczyńskiego; Aniela Tomakówna z Bąkowej, pow. iłżeckiego, do Parszowa, pow. iłżeckiego; Marja Trepczyńska z Pomykowa, pow. koneckiego, do Podborza, pow. koneckiego; Stanisława Trojnacka z Dembowca, pow. jasielskiego, do Ołpin, pow. jasielskiego; Józef Turecki z Książnic, pow. mieleckiego, do Rydzowa, pow. mieleckiego; Leokadja Wacławowa z Nowej Wsi, pow. nieświeskiego, do Kamionki Wielkiej, pow. grybowskiego; Józefa Wajdowiczowa z Zabrnia, pow. dąbrowskiego, do Szczucina, pow. dąbrowskiego; Feliksa Wajdówna z Imielina, pow. pszczyńskiego, do Skały, pow. olkuskiego; Marja Wardężyna ze Sułoszowa, pow. olkuskiego, do Rzeplina, pow. olkuskiego; Marja Wawerowa z Kozłowa, pow. jędrzejowskiego, do Kawczyna, pow. jędrzejowskiego; Marja Weydówna z Jankowic, pow. chrzanowskiego, do Libiąża Małego, pow. chrzanowskiego; Józef Wiącek ze szkoły Nr. 4 do szkoły Nr. 6 w Kielcach; Zuzanna Wilhelmi z Marcyporęby, pow. wadowickiego, do Tłuczani, pow. wadowickiego; Ignacy Winnicki z Rogoźnika, pow. będzińskiego, do Sosnowca, pow. będzińskiego; Janina Włodarczykówna z Lipia, pow. jędrzejowskiego, do Brzyszowa, pow. częstochowskiego; Stanisław Włodek z Kuczkowa, pow. włoszczowskiego, do Secemina, pow. włoszczowskiego; Karol Wojtanowski z Baryczy, pow. iłżeckiego, do Eugenjowa, pow. iłżeckiego; Jan Wolak z Mucharza, pow. wadowickiego, do Śleszowic, pow. wadowickiego; Bronisława Woźniakowa z Mzurowa, pow. zawierciańskiego, do Jaworznika, pow. zawierciańskiego; Zofja Wroniewiczowa z Damienic, pow. bocheńskiego, do Bochni; Józef Wójcik z Lgoty, pow. wadowickiego, do Wysokiej, pow. wadowickiego; Marja Wójcikowa z Lgoty, pow. wadowickiego, do Wysokiej, pow. wadowickiego; Róża Wójcikówna z Lanckorony, pow. wadowickiego, do Wieprza, pow. wadowickiego; Walerja Wójcikówna z Ludyni, pow. jędrzejowskiego, do Chomentowa, pow. jędrzejowskiego; Anna Wrześniowska ze szkoły im. Kr. Jadwigi do szkoły im. M. Konopnickiej w Kielcach; Janina Wyrobianka ze szkoły Nr. 1 do szkoły Nr. 2 w Rajczy, pow. żywieckim; Stanisław Zagórski z Ziębliс, pow. pińczowskiego, do Kozubowa, pow. pińczowskiego; Zofja Zagórska z Ziębliс, pow. pińczowskiego, do Kozubowa, pow. pińczowskiego; Michalina Zasławska z Fościszowej, pow. brzeskiego, do Stróż, pow. brzeskiego; Jan Zbikniewski ze Starego Sącza, pow. nowosądeckiego, do Nowego Sącza; Stefanja Zboińska z Jaroszek, pow. kozienickiego, do Zwolenia, pow. kozienickiego; Stanisława Zię-

bowa z Podszkla, pow. nowotarskiego, do Trybsza, pow. nowotarskiego; Sabina Ziębowa z Wyżyc, pow. bocheńskiego, do Chronowa, pow. bocheńskiego; Anna Zrazikówna z Śleszowic, pow. wadowickiego, do Skawiec, pow. wadowickiego; Ludmiła Żulikowska z Holendrów, pow. kieleckiego, do Ujnów, pow. kieleckiego; Marja Żychiewiczówna z Daleszyc, pow. kieleckiego, do Radkowic, pow. kieleckiego; Ewa Żwirykowa z Świątkowej Wielkiej, pow. jasielskiego, do Świątkowej Małej, pow. jasielskiego; Helena Żechowska ze szkoły Nr. 11 do szkoły Nr. 1 w Sosnowcu, pow. będzińskim; Agnieszka Żurkówna z Wieprza, pow. wadowickiego, do Andrychowa, pow. wadowickiego; Tola Żytniewska ze szkoły Nr. 13 do szkoły Nr. 14 w Częstochowie; Marja Żywicka z Tyńca, pow. krakowskiego, do Dobranowic, pow. wielickiego.

Przeniesione w stan pozasłużbowy pp.: Wanda Jagoszowa z Gorzenia Górnego, pow. wadowickiego; Janina Januszewska z Przedborza, pow. koneckiego; Julja Kmerowa z Parkoszowic, pow. miechowskiego; Stanisława Mazurowa z Sosnowca, pow. będzińskiego; Janina Olszakowska z Wołowic, pow. krakowskiego; Walentyna Wójcikowska z Chmielowa, pow. opatowskiego.

Ś. p. Marja Mykytynówna, tymczasowa nauczycielka 2 kl. szkoły powszechnej w Wielopolu, zmarła dnia 21 września 1931 r.

175.

KONKURSY

z terminem czterotygodniowym od daty ukazania się niniejszego Nru Dziennika Urzędowego.

Rada Szkolna Powiatowa w Jaśle ogłasza konkurs celem stałego obsadzenia stanowisk kierowników szkół:

a) 4 kl. szkoły powszechnej w Harklowej z mieszkaniem służbowem o dwóch pokojach i kuchni, tudzież 8 a ogrodu.

b) 2 kl. szkoły powszechnej w Gliniku Polskim z mieszkaniem służbowem, składającem się z dwóch pokoi i kuchni, oraz 0.57 ha pola.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w drodze służbowej do Rady Szkolnej Powiatowej w Jaśle.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu ogłasza konkurs na stanowiska kierowniczek siedmioklasowych publicznych szkół powszechnych żeńskich w Chełmie i Wejherowie.

Od kandydatek wymagane jest ukończenie co najmniej Wyższego Kursu Nauczycielskiego.

Podania należycie udokumentowane należy wnosić w drodze służbowej do Kuratorjum Okręgu Szkolnego Pomorskiego w Toruniu.

176.

KOMUNIKATY.

Na skutek prośby Komitetu Opieki nad mieszkańcami osiedli miejskich „Osiedle" w Warszawie p. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyraził w rozporządzeniu z dnia 21 października 1931 r. Nr. I. Org. 1700/31. zgodę na zorganizowanie przez Komitet we wszystkich podległych mi szkołach „Tygodnia zbiórki żarówek", z którego dochód jest przeznaczony na cele Komitetu „Osiedle".

Kuratorjum poleca uwadze i pomocy Inspektoratów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw szkół i zakładów naukowych działalność kina objazdowego, wyświetlającego filmy naukowe i działającego z ramienia i na rzecz Zjednoczenia Pracowników Niewidomych Rzeczypospolitej Polskiej.

Kino wyświetla filmy: „Kraina Baśni i Cudów — Indostan", „Borneo", „Pośród dzikich zwierząt".

Dochód z powyższej imprezy przeznaczony jest na warsztaty pracy dla niewidomych.

Cena biletów nie może przekraczać 50 groszy.

Na skutek upoważnienia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zezwala się na wywieszenie plakatów propagandowych Polskiego Radja w biurach i lokalach szkolnych w miejscach przeznaczonych na ogłoszenia.

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego w Krakowie ogłosiła konkurs na zdjęcia fotograficzne Krakowa z terminem nadsyłania prac do dnia 1 grudnia b. r.

Ze względu na to, że wymieniony konkurs fotograficzny może mieć znaczenie wychowawcze dla młodzieży szkolnej, zwraca się uwagę na ten konkurs uwagę i zachęca się jak najszerszy ogół młodzieży do wzięcia udziału w tymże konkursie.

Szczegółowe programy konkursu mogą być na żądanie każdego poszczególnego zawodnika udzielone temuż przez Referat Turystyczny Muzeum Przemysłowego, Kraków, Smoleńsk 9.

Dyrekcja Muzeum Przemysłowego wysyła równocześnie pod adresem wszystkich uczelni krakowskich po 1 egz. warunków konkursu.

Okręg Małopolski Związku Obrony Kresów Zachodnich wydał z racji „Miesiąca Propagandowego Śląska" podobnie, jak w roku ubiegłym przeźrocza o Pomorzu, — obecnie przeźrocza o Śląsku, obrazujące historję, geografję, stronę gospodarczą oraz regjonalizm Ziemi Śląskiej.

Serja przeźroczy składa się z 38 klisz, cena za komplet wynosi zł 40.—, kolorowe — zł 80.—.

Przeźrocza te mogą się stać pomocą w szkołach wszelkiego typu, a w szczególności w szkołach średnich i powszechnych.

Zaleca się nabywanie wspomnianych przeźroczy o Śląsku celem jak najszerszego zainteresowania ogółu uczącej się młodzieży sprawą i zagadnieniami Ziemi Śląskiej.

Zamówienia należy kierować pod adresem: ZOKZ, Kraków, Wielopole 4.

Poniżej spis obrazów, obejmujących cykl Śląski oraz wykaz referatów do poszczególnych partyj klisz.

Spis przeźroczy do broszury p. t. „Górny Śląsk".

1) Mapa Śląska na tel zarysowej, 2) Mapa Polski, 3) Kopalnia „Kleofas", 4) Szyb „Paweł" w Knurowie, 5) Królewska Huta, 6) Kościółek Śląski, 7) Wisła na Śląsku, 8) Cieszyn, 9) Chorzów, 10) Huta pokoju, 11) Pałac p. Prezyd. we Wiśle, 12) Stroje Śląskie (Śląsk Górny), 13) Stroje w Istebnej, 14) Praca w hucie, 15) Górnik, 16) Grobowiec Henryka IV. Probusa we Wrocławiu, 17) Miarka, Stelmach, 18) Hotel „Lomnicz", 19) Grupa powstańców, 20) Powstańcy przy k. m., 21) Manifestacja plebiscytowa, 22) Trójkąt trzech cesarzy, 23) Nowowybudowany most żelbetowy na Wiśle, 24) Gmach Województwa, 25) Wnętrze sali sejmowej, 26) Wojewoda Dr. Grażyński, 27) Fragment budowy linji Śląsk-Gdynia, 28) Fragment kolonji robotniczej im. Prezydenta Mościckiego, 29) Fragment kolonji robotniczej w Janowie, 30) Nowa szkoła w Knurowie, 31) Szkoła powszechna w Wiśle, 32) Szkoły techniczne w Katowicach, 33) Dojazd dzieci do szkoły na nartach, 34) Stadjon w Królewskiej Hucie, 35) Tor łyżwiarski w Katowicach, 36) Młodzież szkolna na kolonji letniej w Rabce, 37) Tablica obrazującą rozwój przemysłowy i szkolnictwa, 38) Wieża Piastowska w Opolu.

———

Tadeusz Szydłowski: Pomniki architektury epoki piastowskiej w województwach krakowskiem i kieleckiem. 1928. Z 186 ilustr. i mapką. Wyd. z zasiłkiem Ministerstwa W.R. i O.P.

Cena zniżona za egz. broszurowany zł 16.50; opr. w płótno — zł 21.—. Wysyła za gotówkę, lub za zaliczką: Muzeum Sztuki, Uniwers. Jagiel. w Krakowie. Collegium Novum.

W książce powyższej omawia Dr Tadeusz Szydłowski ,prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, następujące tematy: Początki budownictwa kamiennego, Stulecie budownictwa klasztornego, Budownictwo świeckie i rozkwit gotyku za Kazimierza Wielkiego.

Książka zawiera liczne i ładne ilustracje. Warto zwrócić na nią uwagę nauczycielom gimnazjów, jako na pomoc naukową zwłaszcza przy nauce historji i rysunków, a także polecić ją kółkom krajoznawczym i fotograficznym młodzieży.

———

Nakładem Książnicy-Atlasu we Lwowie wyszły z druku Dr. M. Kreutza: Rozwój psychiczny młodzieży, cena zł 3.40. i Dr. J. Namysła i J. Bilińskiego: Ucieszne i pożyteczne pogadanki o twojem zdrowiu, cena zł 2.60.

Książeczka Dra Kreutza może być pomocną dla wychowawców szkół wszystkich typów i zaleca się ją do bibljotek nauczycielskich oraz dla kół i zrzeszeń rodzicielskich przy poszczególnych szkołach.

Książka zaś Dra Namysła i J. Bilińskiego może być owocna jako pomoc przy nauce higjeny w szkołach powszechnych i niższych klasach gimnazjum, oraz jako książka pomocnicza dla wszystkich nauczycieli przy ich pracy wychowawczej na niższym stopniu nauczania.

Wydział Pedagogiczny Związku Polskiego Nauczycielstwa Szkół Powszechnych rozesłał we wrześniu b. r. do wszystkich Dyrekcyj zakładów kształcenia nauczycieli broszurę, zawierającą materjał pierwszego Zjazdu nauczycieli, wykładających naukę o Polsce współczesnej w seminarjach nauczycielskich.

Ze względu na wagę zagadnienia i prowadzenia nauki o Polsce współczesnej Kuratorjum zachęca Rady Pedagogiczne zakładów kształcenia nauczycieli do przedyskutowania na specjalnym zebraniu zawartego w tej broszurce materjału.

Zjazd Uczestników Kursów Społeczno-Oświatowych.

Do tych Koleżanek i Kolegów, którzy kiedykolwiek ukończyli kurs pracy społeczno-oświatowej (Studjum Pracy Społeczno-oświatowej, Kurs społeczno-gospodarczy w Brodach, Kurs oświatowy Instytutu Oświaty Dorosłych, wakacyjny kurs oświatowy w Puławach), a pracują na terenie naszego Kuratorjum, zwracamy się z wezwaniem, by zechcieli przybyć do Krakowa w dniu 29 listopada.

Jest nas gromadka — siedmdziesiąt kilka osób — którym idea służby społecznej kazała pomyśleć o przygotowaniu się do pracy społecznej. W tej pracy prawie wszyscy głęboko tkwimy i bierzemy w niej czynny udział. Zdaje się, że będzie rzeczą dobrą dla nas samych i dla pracy społeczno-oświatowej, byśmy się razem zeszli, poznali i podumali, co i jak robić, by nasza własna praca była jeszcze wydatniejsza, jakby do tej pracy porwać innych, żeby móc organizację roboty społeczno-oświatowej w naszym Okręgu Szkolnym jeszcze raźniej pchnąć naprzód.

O naszych własnych potrzebach duchowych i intelektualnych także należałoby czasem pomyśleć, by nie wygasł u nas ogień entuzjazmu, nie jałowiała myśl i inicjatywa, i to jest również jeden z celów naszego Zjazdu.

Temi przesłankami się kierując, zapraszamy Was na zebranie.

Odbędzie się ono w niedzielę 29 XI. br. o godz. 10 w szkole powszechnej przy ulicy Zielonej Nr. 27, (z dworca dojazd tramwajem Nr. 1 i 3 do ulicy Dietlowskiej).

Program Zjazdu przewiduje referaty: K. Frelak z Warszawy: Wytyczne systemu pracy społeczno-oświatowej w Polsce; K. Maj z Brodów: Zadania pracy społeczno-oświatowej w dobie obecnej oraz referat o zrzeszeniu się pracowników oświatowych Kuratorjum O. S. Krakowskiego i utworzeniu w Krakowie Oddziału Instytutu Oświaty Dorosłych.

Nie potrzebujemy Wam tłumaczyć, jak wielkie znaczenie dla rozwoju pracy społeczno-oświatowej na terenie naszego Kuratorjum może mieć stworzenie takiej placówki.

Osobnych zaproszeń na Zjazd nie będziemy wysyłali.

Wierzymy, że na Zjeździe nie braknie Was żadnego.

Karol Kowicki. Dr. Wł. Żyła.

177.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY.

Jak dokonywać selekcji w gimnazjach?

We wrześniowym numerze Dz. U. K. Kr. poruszyła Pani Dr. Chrzanowska sprawę — jak twierdzi — „banalną i oklepaną“, lecz chyba nigdy tak nie aktualną i ważną, jak w dobie obecnej. Dzisiejsze życie, warunki, w jakich się znajduje cała ludzkość, zmuszają do uprzytomnienia sobie zasady „szkoła dla życia“, bo wszystko, co nas otacza, domaga się od nas przygotowania młodzieży do twardego zmagania się z warunkami życiowemi. — Zatrważająca hyperprodukcja inteligencji, niezawsze prawdziwej, staje się balastem dla Państwa, toteż, mając na widoku wychowanie i wykształcenie obywatela należycie przygotowanego do pracy, musi szkoła dzisiejsza dawny ideał selekcji przemienić na postulat, który przeprowadzić bezwzględnie trzeba.

Nie jest to sprawa tak trudna, ile raczej związana z wielu przykrościami, ale doświadczony nauczyciel wie, że niejedna t. zw. przykrość, zadana złemu uczniowi, wychodzi na korzyść szkoły. Dziś kształcenie w gimnazjum państwowem jest dość kosztowne, toteż w gimnazjach winni się znajdować tylko uczniowie należycie uzdolnieni. Frekwencja w gimnazjach nie maleje, ale z roku na rok wzrasta. Jakże często na argumenty, skłaniające rodziców do wycofania dziecka ze szkoły z powodu jego niezdolności, słyszy się stereotypowe odpowiedzi: „cóż ja z nim, (czy z nią) w domu zrobię, niech skończy parę klas, a potem zobaczymy...“ Najwygodniejsza metoda odkładania zła na dalsze lata u wielkiej liczby krótkowzrocznych rodziców. Z tem jednak należałoby raz zerwać.

Jakże to zrobić?

Łatwo do szkoły przyjąć, trudniej z niej usunąć. — Winno się zatem wprowadzić egzaminy wstępne systemem lekcyjnym, jako jedynym sprawdzianem kwalifikacji wstępujących do gimnazjum. Egzaminowanie ucznia w ciągu kilku godzin może dać jakietakie wyobrażenie o wiadomościach jego z poszczególnych przedmiotów, ale nie wyrobi u egzaminatora sądu o ogólnej inteligencji, samodzielności, aktywności ucznia i o jego walorach duchowych. — Obserwacja, wynikająca z kilku dni pobytu kandydata w szkole i kilkunastu lekcji z nim przeprowadzonych, upewni w ocenie wszystkich cech, o jakie nam chodzi.

Drugą sprawą, która obecnie utrudnia selekcję, jest promowanie uczniów z jedną oceną niedostateczną do następnej klasy. Jakkolwiek w duchu rozporządzenia tego leżało ułatwienie uzupełnienia braków w jednym przedmiocie bez narażenia uczniów na stratę roku, to jednak z kilkuletniej już obserwacji trzeba przyznać, że niezła intencja rozporządzenia została przez zbytnią pobłażliwość nauczyciela wykoszlawiona. Przeważają wypadki, że uczeń, wykazujący niedostateczne postępy w dwóch a nawet trzech przedmiotach, przez ustępstwo nauczycieli przechodzi do następnej klasy z cenzurą niedostateczną od nauczyciela, który „nie ustąpił". Uczeń taki umie znów starannie i przezornie wybrać sobie przedmiot, z którym mógłby przejść do następnej klasy, nie okazując w nim żadnych postępów. Tacy uczniowie, to niepotrzebny balast w klasach. A przecie każdy doświadczony pedagog przyzna chyba, że przeciętny pod względem pilności i uzdolnienia uczeń da sobie radę z każdym przedmiotem, choćby go „nie lubiał", czy też nie miał do niego specjalnych uzdolnień. Przemycanie się zaś, wyżej przedstawione, nie leży chyba w interesie szkoły.

Mimo ciężkich warunków pracy szkolnej, nie należy ustawać w dążeniu nad sumiennem podawaniem wiedzy i kształtowaniem charakterów, ale też z drugiej strony trzeba konsekwentnie egzekwować to, do czego jest uczeń obowiązany. — Nie myślę o jakimś surowym rygorze, nie myślę zwalczać „radosnej szkoły", ale pragnę zaznaczyć, że nieraz jest ona zbyt radosną, podczas gdy otaczające nas dzisiaj życie takiem radosnem nie jest. Przez szereg lat przyzwyczailiśmy się ułatwiać pracę uczniom w dość znacznym stopniu. Nie byłoby to złem może w zupełnie normalnych warunkach życia. Ale dziś ono stawia każdemu zbyt ciężkie wymagania. Toteż w związku z tem należy zerwać w gimnazjum z pobłażliwością, bo życie dzisiejsze dla nikogo pobłażliwem nie jest i do tego młodzież przygotować się musi. — Przygotuje się zaś do tego wówczas, gdy się nauczy już na ławie szkolnej łamać z trudnościami za młodu.

Rzucając tych kilka myśli, które mi się nasunęły po odczytaniu artykułu P. Dr. Chrzanowskiej, wysunąć pragnę postulat przyjmowania do gimnazjum uczniów należycie uzdolnionych, ścisłej selekcji w klasach zwłaszcza tych, po których ukończeniu mógłby uczeń być przyjętym do szkoły zawodowej, i zerwania z pobłażliwością, pozwalającą uczniom nieuzdolnionym przemykania się z klasy do klasy.

Dr. Stanisław Szeligiewicz.

Jeszcze w sprawie selekcji.

Zagadnienie selekcji sięga korzeniami swemi w dziedzinę najtrudniejszą zadań nauczyciela i wychowawcy, pojmującego obowiązki swe z należytą powagą. To też chciałbym pojęciu temu nadać znaczenie nieco szersze od tego, które przewija się w dyskusji. Nie będę rozważał selekcji pod kątem jednostkowych, dorywczych działań, mających na celu zapewnienie w wyższych klasach gimnazjalnych materjału uczniowskiego o pewnym poziomie. W zagadnieniu selekcji widzę wartości społeczne, niezmiernie ważne, a jednak — jak dotąd — niewykorzystane. O nich pragnąłbym pomówić.

Zdajemy sobie doskonale sprawę, że rzeczą wychowawcy nie jest burzyć ,lecz budować, nietylko usuwać z fałszywej drogi, ale wskazywać właściwą, słowem pracować pozytywnie, a nie zadowalniać się negatywnym wynikiem działań. Selekcja nie będzie się więc streszczała w mechanicznem zatrzymywaniu, lub oczyszczaniu szkoły średniej ogólnokształcącej z jednostek tępych, lub cofniętych w rozwoju. Stosować ją należy w wypadku, gdy istnieje możliwość skierowania danej jednostki na tory produktywnej pracy, odpowiadającej jej zdolnościom i możliwościom ekonomicznym. Niestety na przeszkodzie stoją zazwyczaj znaczne trudności. Przypatrzmy im się zbliska!

Przeszkody te podzielićbyśmy mogli na wewnętrzne, związane z budową psychiczną dziecka, i zewnętrzne, społeczne, a więc od jednostki całkowicie niezależne.

W związku z pierwszemi nasuwa się zagadnienie: Na jakim poziomie rozwoju umysłowego ucznia dokonywać należy selekcji, aby uniknąć pomyłek? Zdaje mi się, że nadawałyby się do tego znakomicie wyniki, osiągnięte przez ucznia w klasach VI. i VII., w pewnych wypadkach już ocena postępów z dwu pierwszych klas gimnazjalnych. Młodzież w wieku lat 13—15 wymyka się z pod objektywnej oceny, która rozstrzygnąćby miała o całem przyszłem życiu jednostki. Spotykałem się w praktyce swej z zadziwiającemi zmianami, które dokonywały się w dzieciach u progu i u wylotu okresu pokwitania, i zmuszały mnie do zasadniczej zmiany zapatrywań na ich powołanie i możliwości rozwojowe. Często wystarczyło zatrzymanie ucznia w klasie przez drugi rok, — czasem pobłażliwa ocena działała pobudzająco i skłaniała do pracy nadzwyczaj owocnej.

Trudności zewnętrzne streścićby się dały w problemie, dokąd należy zwrócić młodzież, której niezdatność do studjów gimnazjalnych

zdołaliśmy niezbicie stwierdzić.[1]) Przyjmuję w założeniu, że brak decyzji w tym kierunku uniemożliwia racjonalną selekcję a więc odbiera jej podstawę istnienia. Otóż zdarza się bardzo często, że wychowawca nie wie — i to nie z własnej winy — na jaką drogę skierować ucznia, względnie jakiej rady udzielić jego opiekunom. Zaradzić temu mogłaby tylko ścisła współpraca między szkołami ogólnokształcącemi a zawodowemi. Proponuję 1) umożliwienie i zalecenie porozumiewania się bezpośredniego wychowawców obu typów szkół w wypadku wskazanym, 2) referaty informacyjne dla grona nauczycieli gimnazjalnych, 3) wydanie i rozpowszechnienie dostępnej wszystkim broszury informacyjnej o szkolnictwie zawodowem w danym Okręgu Szkolnym.

Dalszą przeszkodę w bardzo wielu wypadkach stanowią rodzice. Przyznać trzeba, że czasem trudno się oprzeć ich argumentacji. Pamiętać musimy, że kryzys ekonomiczny, z powodu którego cierpimy obecnie, dotknął w równej mierze pracowników umysłowych, jak i warsztaty rzemieślnicze czy kupieckie. Rodzice posyłają często dziecko do gimnazjum, aby odsunąć na czas pewien trudny problem wyboru zawodu. Może do czasu ukończenia nauki stosunki się poprawią? Poza tem — rozumują rodzice — ukończenie gimnazjum daje szersze możliwości i widoki. Rozumowanie to złudne, ale niemniej faktem jest, że gimnazjum staje się w wielu wypadkach ultimum refugium dla niezdecydowanych lub nie widzących żadnego lepszego wyjścia W tym zakresie trudno o lekarstwo o bezwzględnej skuteczności, wkraczamy bowiem w dziedzinę zagadnień, które ze szkołą w żadnym nie pozostają związku. A jednak mam wrażenie, że i tu dałoby się wiele zdziałać. Istnieją przecie centralne i wojewódzkie urzędy statystyczne, instytut badania konjuktur gospodarczych, biura statystyczne Izby Handlowej i Przemysłowej. Gdybyż do tych, którzy powołani są do kierowania młodzieży, rozsyłać perjodyczne biuletyny o obecnem czy przewidywanem zapotrzebowaniu na rynku pracy? Może to wniosłoby jakieś światło w noc trudności, pośród których poomacku szukają drogi. Do udzielania rad potrzebna jest odwaga, a ta płynie z głębi przekonania. Nie dziw, że toleruje się w gimnazjach jednostki słabsze, skoro wychowawca nie może się zdobyć na szczerą radę w słusznej obawie przed wprowadzeniem w błąd powierzonego opiece swej ucznia. Te same wątpliwości nasunąć się zresztą

[1]) W tym wypadku, oraz po ukończeniu studjów średnich, zaleciłby należało opiece domowej poddanie ucznia badaniu psychotechnicznemu. Gdzie to jest niemożliwe ze względu na brak pracowni, wystarczyć musi psychologiczna wnikliwość wychowawcy.

muszą także i szerszemu gronu (komisji klasowej, radzie pedagogicznej), gdyby przyjść chciała z pomocą bezradnemu wychowawcy.

Pozostają tedy w warunkach naszych sporadyczne zaledwie wypadki, w których wychowawca może z czystem sumieniem zastosować selekcję; dzieje się to wtedy, gdy uczeń obok zupełniej nieudolności w opanowaniu przedmiotów ogólnego wykształcenia, wykazuje wyraźne zamiłowanie i talent w jakiejś dziedzinie specjalnej. W tym wypadku skieruje go wychowawca z czystem sumieniem na daną drogę, bowiem oprzeć się będzie mógł na założeniu, że z walki o byt, w dzisiejszych warunkach szczególnie ciężkiej, wyjść może zwycięsko tylko jednostka przez naturę w pewnym kierunku wyposażona, która przyrodzone swe dary umiała odpowiednio rozwinąć. A wiadomo przecie, że owocność poczynań w obranej dziedzinie pracy jest probierzem użyteczności społecznej i rękojmią życiowego zadowolenia jednostki.

Nie widzę na razie możliwości stosowania zasady selekcji w szerszym zakresie. Posunąćby ją można naprzód pod warunkiem, gdybyśmy nie czynili z niej zagadnienia d o b r e j w o l i wychowawców — w którą wątpić się nie godzi, — lecz z całą energją zwrócili się ku o r g a n i z a c j i w s p ó ł p r a c y. Współpraca ta objąć musi w pierwszym rzędzie szkoły średnie ogólnokształcące i zawodowe a wciągnąć w nią należałoby także szkolnictwo wyższe, boć przecie z tej strony odzywają się najczęściej skargi na niewystarczające przygotowanie młodzieży do studjów wyższych. Opierać się musi na wynikach badań statystycznych. Selekcja, przeprowadzona na tej rozumowej i naukowej podstawie, pozbawiona szkodliwej przypadkowości, oddałaby społeczeństwu przysługę przygotowywania kadr pracowników w działach słabo obsadzonych, odsuwając młodzież od działów przeładowanych, a zarazem przeciwdziałając możliwości katastrofalnego bezrobocia w pewnych zawodach i fachach. Ta rola regulatora społecznego, na równie daleką metę obliczona, jak wszystkie inne zakresy działań wychowawczych, przyświecać powinna jako daleki ideał wszystkim, którzy zagadnieniu selekcji baczniejszą poświęcają uwagę.

Juljusz Feldhorn.

———————

Dobór pedagogiczny a praktyka nauczycielska.

Dobór pedagogiczny jest bezwątpienia sprawą pierwszorzędnej wagi i wskutek tego wysuwa się na czoło aktualnych zagadnień pedagogicznych, a nawet ogólnospołecznych.

Jestem głęboko przekonany, że należycie przeprowadzana selekcja w szkole średniej może się przyczynić w dużej mierze do uzdrowienia wielu bolączek społecznych.

Wiadomem jest ogólnie, na jakie szkody narażone jest społeczeństwo, gdy na ważnych stanowiskach społecznych znajdą się ludzie nieodpowiedni.

A czy nie spotykamy ludzi niewłaściwych na stanowiskach tak odpowiedzialnych, jak sędziów, lekarzy, nauczycieli, wyższych urzędników i oficerów, ludzi, od których często zależą losy wielu osób i rodzin, a którzy intelektualnie czy moralnie nie dorośli do swego zadania.

Osoby takie są prawdziwem utrapieniem społeczeństwa, a także w dużej mierze podkopują powagę władzy państwowej.

W takich razach obwiniamy najczęściej władzę przełożoną, która odnośną osobę mianowała, lub wyższą uczelnię, która jej wydała dyplom. — Jest to sąd jednostronny i niesprawiedliwy.

Wiadomem jest przecież, jak powierzchownie, często tylko z dokumentów, władza zna kandydata na posadę. — A nie zapominajmy, że na decyzję wpływają poważnie świadectwa szkolne, co zresztą uważamy za właściwe i sprawiedliwe.

Co się tyczy uniwersytetów, to każdy obeznany z systemem studjów wyższych, wie dobrze, że profesor uniwersytetu pozostaje zazwyczaj tylko w bardzo luźnym kontakcie ze słuchaczem. — Toteż zawsze będzie ich oceniał głównie na podstawie reprodukowanej wiedzy egzaminacyjnej.

Dochodzimy więc do wniosku, że cała odpowiedzialność za racjonalny dobór spada na nauczycielstwo szkół powszechnych i średnich, a przedewszystkiem na tych ostatnich.

Zachodzi bowiem zasadnicza różnica między doborem w szkole powszechnej a doborem w szkole średniej. Różnica odnosi się do celu doboru, a nie do metody.

Szkoła powszechna winna jest zapewnić wszystkim bez wyjątku uczniom pewne minimum wykształcenia odpowiednio do ich zdolności.

Cel ten osiąga nowoczesna szkoła przez segregowanie dzieci na 1) wybitnie uzdolnione, 2) normalnie uzdolnione i 3) niedorozwinięte i poszczególne te grupy kształci w osobnych oddziałach.

W szkole średniej, najbliższym celem doboru pedagogicznego jest również uzyskanie klas o jednolitym poziomie intelektualnym, co jest nieodzownym warunkiem owocnego nauczania masowego. — Ale nie tworzymy tu oddziałów specjalnych dla mało uzdolnionych, co

byłoby w sprzeczności z przeznaczeniem szkoły średniej ogólnokształcącej.

Natomiast dalszym niemniej ważnym celem doboru jest: zagrodzić drogę do dalszych studjów uczniom nie nadającym się do tego, uczniów zaś o zdolnościach specjalnych skierować do odpowiedniej szkoły zawodowej.

Zdawałoby się, że najlepiej dokona selekcji surowa klasyfikacja promocyjna. — A zatem klucz do sytuacji leży w ręku nauczycieli. Takie ujęcie kwestji jest zasadniczo błędne, jak to pięknie wykazał B. Nawroczyński w dziele „Uczeń i Klasa".

Bo też doświadczenie uczy, że uczeń, powtarzający klasę, już po krótkim czasie pozostaje w tyle za swymi młodszymi kolegami i niemniej hamuje pracę klasy niższej, niżby to czynił w klasie wyższej. Nie zagradza też surowa klasyfikacja drogi do studjów wyższych, lecz tę drogę najwyżej przedłuża, co sprowadza się często do kwestji tylko finansowej.

Obie okoliczności bywają mniej lub więcej świadomie brane pod uwagę przez nauczycieli i są często powodem łagodnej klasyfikacji. Troska o należyty poziom nauki każe nam szukać sposobów pozbycia się jak najrychlej niepożądanego ucznia. — A wyczuwamy intuicyjnie, że prędzej się go pozbędziemy przez promocję, niż przez pozostawienie na rok następny.

Oto paradoks, który niejednokrotnie spacza najsumienniej pomyślaną klasyfikację, co w konsekwencji prowadzi do tego, że dopuszczamy na uniwersytet element nieodpowiedni.

Zarzucono nam, że często kierujemy się sentymentem. Nie zaprzeczam, że tak czasem bywa w istocie. Wynika to z nowoczesnego zbliżenia nauczyciela do wychowanków, co daje nauczycielowi możność głębszego poznania uczniów i indywidualnego traktowania.

Ale właśnie wskutek tego bliższego zetknięcia i zżycia się z młodzieżą trudno nam jest traktować uczniów jak pionki, które należy odpowiednio przesuwać, dla dobra ogółu.

Wiemy atoli, że są momenty, w których zachodzi kolizja między dobrem ucznia, a dobrem społeczeństwa. Wiemy także, że nasz urząd i nasze sumienie nakazują nam w takich wypadkach bezwzględnie oddać pierwszeństwo dobru ogółu.

Ale czy to tak łatwo wznieść się na wyżyny objektywnej decyzji, gdy chodzi o dzieci, z któremi łączy nas wspólna praca i wspólne wysiłki, które znamy z życia szkolnego i ze stosunków domowych. Oto przyczyny, dla których nauczycielstwo nie jest w stanie sa-

modzielnie dokonać doboru takiego, jakiego wymaga nowoczesna socjologja i pedagogika.

Przychodzimy więc do przekonania, że musimy koniecznie włączyć czynnik objektywny, któryby współdziałał z nauczycielem w dziele racjonalnej selekcji. Czynnik, który byłby władny zamknąć uczniowi drogę do dalszych studjów i skierować go zawczasu na właściwą drogę.

Czynnikiem takim byłyby psychotechniczne badania inteligencji uczniów, przeprowadzane przez fachowców zapomocą odpowiednich testów.

Badaniom psychologicznym należy poddać wszystką młodzież w trzech etapach: przed przyjęciem do klasy I, do klasy IV [1]) i do klasy VII. szkoły średniej ogólnokształcącej, a to bez względu na wyniki klasyfikacyjne poszczególnych uczniów w klasie poprzedniej. Etapy powyższe podyktowane są ustrojem szkolnictwa zawodowego.

W ten sposób uchronimy wielu uczniów przed kosztowną utratą czasu i przed bolesnemi zawodami. A także unikniemy tej niezdrowej anomalji, że do szkoły zawodowej odchodzi najmarniejszy materjał uczniowski, często już zdemoralizowany kilkakrotnem powtarzaniem klas.

Badanie psychologiczne, oparte na dobrze obmyślonych i wypróbowanych zasadach, będzie znakomitym środkiem, który łącznie z oceną nauczycieli zapewni szkole ogólnokształcącej należyty poziom nauczania, a szkołom zawodowym dopływ odpowiednich adeptów.

Nauczycielstwo z radością przyjmie pomoc nowoczesnej psychotechniki w pracy nad oczyszczeniem szkoły od elementów niepożądanych, bo dotychczasowe środki okazały się praktycznie niewystarczającemi, względnie zupełnie zawiodły.

Odnosi się to także do zalecanego często środka, jakim ma być zaostrzenie wymagań przy maturze.

Nigdy nie unikniemy tego, że egzaminatorzy niejednokrotnie przyznają świadectwo dojrzałości mało uzdolnionemu, kilkakrotnemu repetentowi. A czynią to często dla dobra szkoły, żeby się pozbyć jednostki obniżającej poziom klasy.

Takie załatwienie sprawy jest bezsprzecznie niewłaściwe i demoralizujące. A przytem jest krzywdą dla tych, co w całej pełni na dyplom zasługują.

---

[1]) W ten sposób zrównamy całkowicie szanse przyjęcia do kl. IV. dla absolwentów kl. III. i absolwentów 7-klasowej szkoły powszechnej.

Albowiem przez takie postępowanie sami nauczyciele przyczyniają się do dewaluacji świadectwa dojrzałości. A wiadomo, że przyczyną tej zastraszającej dewaluacji wszelkich świadectw szkolnych, jest nietyle wielka liczba wydawanych świadectw, ile ogólna opinja, że zbyt często papiery te nie posiadają odpowiedniego pokrycia w złocie wiedzy.

Rzadko jednak egzaminatorzy biorą pod uwagę te okoliczności, rzadko się liczą z interesem ogółu młodzieży.

Natomiast częściej współczują z rozpaczliwym losem beznadziejnego abiturjenta. — Bo też teraz naprawdę zapóźno jest na to, żeby go skierować na inną drogę, kiedy już najmniej dwa lata niepotrzebnie stracił; bo po ukończeniu klasy szóstej mógł się udać do szkoły zawodowej.

Teraz po utracie drogiego czasu, złamany moralnie, jest doprawdy godny litości i współczucia swych wychowawców.

I tu często nauczyciel czuje się współwinnym. — Gdy w istocie może on żadnej winy nie ponosić, a winnym może być system, który umożliwia przeciętnemu i średnio pilnemu uczniowi dojście do matury. Przy samej zaś maturze wymaga się, i to słusznie, należytego wyrobienia intelektualnego.

Chcąc uniknąć przykrej i dwuznacznej sytuacji, w jakiej znajdą się egzaminatorzy nieudolnego abiturjenta, chcąc uniknąć tragicznych powikłań, winniśmy zawczasu danego ucznia ze szkoły usunąć i skierować go na właściwą drogę. I to, jak już zaznaczyłem, niezależnie od dodatnich wyników klasyfikacji, opierając się na orzeczeniu komisji psychotechnicznej.

Pragnąłbym, żeby dobór pedagogiczny w szkole średniej uwzględniał także moralną stronę badanego i jego wyrobienie społeczne, przyczem miarodajną będzie opinja nauczycieli ujęta w formę ankiety.

Może mi ktoś zarzucić, że także rzemieślnik winien być moralnym.

Zgoda!

Ale każdy przyzna, że niemoralny rzemieślnik czy kupiec przedstawia daleko mniejsze niebezpieczeństwo dla społeczeństwa, aniżeli niemoralny sędzia, nauczyciel, lekarz czy oficer.

Reasumując moje wywody, pragnę podkreślić następujące tezy, które starałem się uzasadnić.

1. Sumienna i sprawiedliwa klasyfikacja jest kardynalnym obowiązkiem nauczyciela. Nierozumna łagodność oddaje wątpliwą przysługę „ułaskawionej“ jednostce, natomiast krzywdzi dotkliwie ogół młodzieży.

2. Mimo najlepszych chęci nauczyciela, życie szkoły komplikuje częstokroć sprawę sprawiedliwej klasyfikacji, utrudniając praktycznie jej stuprocentową realizację.

3. Nawet najsurowsza klasyfikacja jest środkiem niewystarczającym na to, żeby zapewnić szkole średniej i wyższej należyty poziom nauczania, a społeczeństwu elitę umysłową o wysokim poziomie intelektualnym i moralnym.

4. Badania psychotechniczne, prowadzone przez osoby z poza grona nauczycielskiego, znacznie ułatwią i udoskonalą dobór pedagogiczny a możliwość omyłki zredukują do minimum.

Dr. Adolf Fink (Sosnowiec).

Głosy oświatowców.

Z prawdziwą radością możemy podzielić się wiadomością, że apel o wypowiadanie się nauczycielstwa nie pozostał bez oddźwięku. Narazie niewiele, ale w każdym razie przecież wpłynęły 3 artykuły. Niestety nie możemy ich zamieścić w całości. Z konieczności ograniczamy się do przytoczenia wyjątków, mających istotniejszą wartość ze względu na poruszany problem.

Nadesłane uwagi podamy w tej kolejności, jak je otrzymaliśmy.

Kol. Julјan Iciek ze szkoły ćwiczeń przy państw. semin. naucz. męskiem w Starym Sączu, wyraziwszy radość z powodu pojawienia się w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. części nieurzędowej, podkreśla, że w pracy oświatowej biorą stale udział ogromne rzesze nauczycielstwa, ale często i zazwyczaj praca ich pozostaje bezimienną. Stwierdza, że praca oświatowa była dawniej inaczej prowadzona, ...„nie była tak zorganizowaną, jak to obecnie w wolnej Ojczyźnie. Dziś idzie ona torami celowo systematycznie przemyślanemi w zrozumieniu jej ogromnego znaczenia dla rozwoju ekonomicznego i kulturalnego społeczeństwa polskiego. Dawniej praca ta była luźną, dorywczą. Pierwiastek patrjotyczny dominował w niej, albowiem szło o zachowanie ducha narodowego, jego podtrzymanie".

Mimo wielkiego postępu u nas w pojmowaniu i prowadzeniu pracy społeczno-oświatowej, widzi, że w porównaniu z innemi państwami mamy jeszcze wiele do zrobienia. „Gdybyśmy studjowali dzieje pracy na polu oświaty pozaszkolnej u obcych narodów, zdumielibyśmy się ogromem tej pracy jak niemniej zrozumieniem jej wartości i docenianiem jej ważności". Stwierdza, że potrzeby społeczne są wielkie,

trzeba też dużo pracowników. Należy ich wychować. Radzi do pracy oświatowej wciągnąć młodzież akademicką i szkół średnich. Sądzi, że zatrudnienie młodzieży będzie również z korzyścią dla niej samej. „Znikną te wszystkie straszne, desperackie poczynania, jakie każde półrocze roku szkolnego niesie ze sobą, znikną te obłędne utopijne a tak wnikające w duszę młodzieży hasła wywrotowe".

Od siebie dodajemy, że wpierw nauczycielstwo musi nauczyć młodzież ukochać pracę społeczno-oświatową i przygotować ją do tej pracy.

Kol. Stanisław Kmiecik z Łękawicy w powiecie tarnowskim uważa, że „nie wystarczy nawet najintensywniejsza praca nauczycielska tylko nad dziatwą szkolną w godzinach urzędowych, ale trzeba na ołtarzu Ojczyzny złożyć ofiarę poświęcenia się w pracy wychowawczej pozaszkolnej, co niejednokrotnie jest nawet ważniejsze i ułatwia wykorzystanie swego wpływu w środowisku dla celów ściśle szkolnych". I on zwraca również uwagę na to, że dziś „sam zapał nie wystarczy do pracy kult.-oświat., trzeba dużo poświęcenia, dużo pracy, dużo ofiary, dużo przygotowania się do celowej budowy i utrwalenia wielkości i niepodległości Ojczyzny przez narodowe wychowanie przyszłych pokoleń". Szkoda tylko, że nie podzielił się z nami, jak pojmuje narodowe wychowanie i jak chciałby je realizować w pracy pozaskolnej.

Kol. Stefan Jawień z Majdowa w pow. koneckim stwierdza, że zazwyczaj w tych okolicach, gdzie nauczycielstwo nie pracuje społecznie, niema też rozumienia u społeczeństwa dla szkoły i jej potrzeb a nauczycielstwo często bywa przedmiotem różnych ataków z różnych stron. W dalszej części artykułu zastanawia się nad tem, dlaczego nauczycielstwo, szczególnie młodsze nie kwapi się do pracy społeczno-oświatowej, i sądzi, że da się to usunąć, jeśli 1) w zakładach kształcenia nauczycieli będzie się zwracało na te sprawy więcej uwagi i przygotowywało kandydatów do pracy oświatowej, 2) potworzy kursa oświatowe w większych miastach z nastawieniem na miejscowe potrzeby i warunki, 3) wprowadzi po ukończeniu takiego kursu obowiązek praktyki oświatowej, 4) po ukończeniu kursu i praktyki będzie wystawiać odpowiednie zaświadczenia, ułatwiające uzyskanie później lepszej posady w środowiskach, gdzie praca oświatowa jest lepiej postawiona, 5) obsadzać posady kierownicze przez nauczycieli oświatowców, szczególnie we wsi i w małych miasteczkach z uwzględnieniem orjentacji społeczno-politycznej ludności, 6) stworzy jednolity front nauczycielski. Wiele uwag kol. Jawienia jest słusznych, zwłaszcza kiedy mówi, że obowiązek złożenia egza-

minu praktycznego w oznaczonym terminie do pewnego stopnia utrudnia młodszym siłom wciągnięcie się do pracy, oraz, że zamało dotąd ceniło się wartość pracy społeczno-oświatowej nauczyciela, że zachęcano jedynie do pogłębienia wiedzy fachowej i kończenia W. K. N-ów — co zapewniało uzyskanie lepszej posady, choć nie zawsze taki nauczyciel został później odpowiednio zużytkowany i t. d.

Trudno się jednak zgodzić ze stanowiskiem kol. Jawienia, że zawsze winna tu jakaś władza lub osoba trzecia. Czy nie należałoby też czasem zapytać siebie samego, czy zrobiło się dobrze wszystko, co do mnie należało? Oczywiście należy nauczycielowi, zwłaszcza młodemu, ułatwić pracę, ale nie zgodzę się z tem, że należy go do niej zachęcać zapewnieniem lepszej posady. Wątpię, by praca wtedy przedstawiała większą wartość. Społecznik musi być ideowcem, zapaleńcem o gorącem sercu i głęboko pojętej miłości bliźniego. To jest dla niego jedyną i najpewniejszą pomocą — za inną zazwyczaj się nie ogląda. Inaczej nie mógłby „przebić głową muru“ — a przecież jakże często tak bywa. Wierzę, że kol. Jawień wie dobrze, że praca społeczna — to ofiarna służba dla społeczeństwa, i tak też tę pracę pojmuje. Inaczej nie zabrałby głosu. Jeżeli zaś czasem odzywa się w jego uwagach skarga czy żal, to płyną one z serdecznej troski, by pracę oświatową u nas jak najlepiej postawić i jak najwięcej móc zrobić.

Na zakończenie kilka słów prośby. Prosiłbym o artykuły, poruszające formy i metody pracy społeczno-oświatowej w szczególności omawiające zagadnienia wychowawcze. Utarte ogólniki, nic nieznaczące słowa nie mają żadnej wartości i jako takie nie przyczyniają się do tego, by nasz dodatek do Dziennika Urzędowego mógł cel swój osiągnąć i utrzymać się na odpowiednim poziomie.

Kolegom: Iciekowi, Kmiecikowi, i Jawieniowi za nadesłanie swoich uwag i spostrzeżeń dziękuję.

Wł. Żyła.

Streszczenie sprawozdania z działalności w r. szk. 1930/31. Międzyszkolnej Komisji Porozumiewawczej Zagłębia Dąbr.

Międzyszkolna Komisja Porozumiewawcza Zagłębia Dąbrowskiego powołała Wydział Wychowawczy, złożony z pięciu osób.

Przedewszystkiem zajął się Wydział zorganizowaniem sekcyj przedmiotowych, do zarządu każdej z nich wchodzi jeden członek komisji porozumiewawczej. Powstały sekcje następujące: 1. polonistyczna;

2. przyrodnicza; 3. fizyczna; 4. historyczna; 5; geograficzna; 6. matematyczna; 7. filologiczna; 8. neofilologiczna; 9. wychowania fizycznego; 10. rysunkowa; 11. przedmiotów handlowych.

Sekcja polonistyczna, rozrastając się, przybrała nazwę Koła Polonistów, które zorganizowało trzy sekcje: metodyczno-dydaktyczną, odczytową i teatralną.

Praca w sekcjach polegała na urządzaniu zebrań referatowych, lub dyskusyjnych, lekcyj pokazowych, na wspólnem oglądaniu pomocy naukowych i pracowni.

Oprócz sekcyj Wydział Wykonawczy powołał do życia Komisję regulaminową.

Dla ogółu nauczycielstwa Zagłębia Wydział zorganizował w dniu 12 stycznia 1931 r. Zjazd, któremu przewodniczył p. Kurator Kupczyński, oraz dwa odczyty z dziedziny psychologji.

Poza tem załatwiono różne sprawy bieżące, jak wspólne obchody dla młodzieży; omawiano uczęszczanie młodzieży na przedstawienia kinematograficzne; sposoby zwalczania epidemji grypy w szkołach i inne.

Nowości wydawnicze.

Wóycicki Kazimierz: Asnyk wśród prądów epoki. Warszawa 1931, str. X i 342, złotych 20.

Ks. Banszel Karol: Jan Amos Korneński i jego „Szkoła macierzyńska" czyli program rozumnego wychowania w pierwszych sześciu latach. Cieszyn 1931, str. 126, zł 2.50.

Piątek Jan: Jak uczyć języka niemieckiego w szkole powszechnej. Lwów — Warszawa 1931, str. 80, zł 2.80.

Zimmer Szczepan (Dr. Prof.): System daltoński i próby zastosowania go w szkole handlowej. Lwów 1931, str. 43.

Rubczyński Witold (Prof. U. J.): O warunkach przybliżania się do ideałów kultury. Warszawa 1931, str. 108, zł 1.50.

Studencki Stanisław M.: O typie psychoficznym Polaka. Poznań 1931, str. 42 i 3 tabl., zł 3.40.

Znaniecki Florjan: Miasto w świadomości jego obywateli. Poznań 1931, str. XV i 141 i 1 tabl., zł 8.

Glasgall Henryk: Roboty ręczne w dzisiejszem wychowaniu. Wyd. II. Lwów 1931, str. 71, zł 2.50.

Biliński Jan: Omawianie obrazów w szkole. Poznań 1931, str. 84, zł 3.20 (Bibljoteka dzieł pedag. i metod. t. IV).

Decroly O. i Monchamp: Gry wychowawcze jako środek wdrożenia ducha do czynności umysłowych i ruchowych. Przyczynek do pedagogiki niedorozwiniętych i małych dzieci. Warszawa 1931, str. 97, zł 3.50.

Stendig S.: Współczesna rodzina wielkomiejska w świetle socjologji wychowania. Kraków 1931, str. 31.

Turowiczówna Jadwiga: Incenizowane pieśni ludowe. Warszawa 1931, str. 69.

Polonista. Dwumiesięcznik. Zeszyt V i VI. Warszawa 1931, zł 2.50.

Roczniki dziejów społecznych i gospodarczych. Lwów 1931, str. XV i 388, zł 15.

Kwartalnik Filozoficzny. Kraków 1931, zesz. II, zł 3.75.

178.

OGŁOSZENIA.

Książki nadesłane.

M. Tullius Cicero. Orationes: Pro L. Murena, Pro Archia Poëta. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

M. T. Cicero. In Catilinam. Oratio I. — Oratio IV. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Jakóbiec i Leonhard. Dorf und Stadt. Podręcznik niemiecki dla VI. oddziału szkoły powszechnej i II. kl. gimn. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Friedrich von Schiller. Maria Stuart. Opracował Dr. Z. Bass. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

J. Szarota. Nos Jours Nos Travaurs. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Stanisław Pawłowski. Geografja dla III. oddziału szkoły powszechnej. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Dr. Witold Rybczyński. Repertytorjum matematyki w zadaniach. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Irzyk Stanisław. Szczegółowy rozkład materjału naukowego. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Dr. Jadwiga Knapczyk. School and Home. Podręcznik dla I. oddziału szkoły powsz. i I. kl. gimn. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

J. Chmaj i K. Zagajewski. 10.000 Słówek niemiecko-polskich. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

S. Banach, W. Sierpiński i W. Stożek. Arytmetyka i Geometrja dla klasy III. szkół średnich. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Michał Halaunbrenner. Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej. Ciepło. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Dr. Joachim Namysł i Jan Biliński. Ucieszne i pożyteczne pogadanki o twojem zdrowiu z 24 rycinami. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Dr. Mieczysław Kreutz. Rozwój psychiczny młodzieży. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Teofil Szumański. O najważniejszych projekcjach kartograficznych używanych w szkole z 37 ilustracjami. Książnica-Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

E. Romer. Mały atlas geograficzny. Książnica - Atlas. Lwów — Warszawa 1931.

Michał Friedländer. Dzieci i dorośli. Kraków 1932.

Kazimierz Zimowski. Księgowość (buchalterja) pojedyncza i podwójna. Nakład autora. Kraków 1922.

Kazimierz Zimowski. Historja Polski. Nakład autora. Kraków 1931.

Kazimierz Zimowski. Gramatyka polska Cz. I. Nakład Spółki wydawniczej. Kraków 1925.

Kazimierz Zimowski. Gramatyka polska. Nakład autora. Kraków 1931.

Drukarnia Jana Gablankowskiego, Kraków, Sławkowska 6. — Telefon 144-65.